



The Holy See

***DISCORSO DI SUA SANTITÀ BENEDETTO XVI
AI VESCOVI DELLA CONFERENZA EPISCOPALE
DELLA POLONIA (III GRUPPO)
IN VISITA "AD LIMINA APOSTOLORUM"***

*Sala Clementina
Sabato, 17 dicembre 2005*

Umiłowani Bracia w biskupim posługiwaniu,

Z radością witam Was wszystkich – trzecią grupę Biskupów z Polski, przybyłych z wizytą *ad limina Apostolorum*.

W poprzednich przemówieniach poruszyłem wiele tematów związanych z dziełem ewangelizacji w świecie współczesnym. Zapowiedziałem też, że w trzeciej części mojego przesłania będę kontynuował refleksję nad rolą wiernych świeckich w Kościele.

1. Parafia

Rozpocznijmy zatem od środowiska, jakie w strukturze kościoła jest najbardziej podstawowe – od parafii. W soborowym *Dekrecie o apostołstwie świeckich* czytamy słowa: „Parafia dostarcza wyraźnego przykładu wspólno-towego apostołstwa, gromadząc w jedno wszelką, występującą w niej różnorodną aktywność ludzką i wszczepiając ją w powszechność Kościoła. Niech świeccy przyzwyczajają się działać w parafii w ścisłej jedności ze swoimi kapłanami, przedkładając wspólnocie kościelnej problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące zbawienia, celem wspólnego ich omówienia i rozwiązania, a także w miarę sił brać udział we wszelkich inicjatywach apostołskich i misyjnych swojej kościelnej rodziny” (n. 10).

Pierwszy i najważniejszy postulat, który nasuwa się po lekturze tych słów, to ten, by parafia stanowiła „wspólnotę kościelną” i „kościelną rodzinę”. Nawet jeśli mamy do czynienia z parafiami

bardzo licznymi, trzeba podjąć wszelkie możliwe wysiłki, aby nie były one zredukowane do masy bezimiennych wiernych. Niezastąpiona w realizacji tego zadania jest oczywiście rola kapłanów, a zwłaszcza proboszczów. Oni pierwsi powinni znać owce w swojej owczarni, utrzymywać duszpasterskie kontakty ze wszystkimi środowiskami, starać się poznawać potrzeby duchowe i materialne parafian.

Ważny jest jednak również aktywny udział ludzi świeckich w tworzeniu tej wspólnoty. Myślę tu przede wszystkim o Radach Duszpasterskich i Radach do Spraw ekonomicznych (por. Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 537). Choć mają one jedynie charakter doradczy, a nie decyzyjny, mogą jednak skutecznie pomagać odpowiedzialnym duszpasterzom w rozeznaniu potrzeb wspólnoty i w określeniu właściwych sposobów wychodzenia im naprzeciw. Współpraca Rad z duszpasterzami powinna zawsze przebiegać w duchu wspólnej troski o dobro wiernych.

Konieczny jest też żywy kontakt duszpasterzy z różnymi wspólnotami apostołskimi, jakie działają w ramach parafii. Nie można zapominać, że niezbędna jest współpraca pomiędzy tymi wspólnotami. Nigdy nie powinny one ze sobą rywalizować, ale chętnie i serdecznie uzupełniać się w wypełnianiu aktualnych zadań apostołskich. Zwłaszcza liderzy tych grup nie powinni zapominać, że działając na terenie i we wspólnocie parafialnej są one wezwane do realizacji wspólnego programu duszpasterskiego, pod kierunkiem odpowiedzialnych duszpasterzy.

Mówiłem już w nawiązaniu do ewangelizacji o potrzebie katechezy dorosłych. Katecheza ta, choć oparta na Piśmie Świętym i na Magisterium Kościoła, powinna koncentrować się na doświadczeniu sakramentalnym, a szczególnie na przeżywaniu misterium Eucharystii. Ojcowie Soborowi nie wahali się uznać, że Eucharystia jest „źródłem i szczytem całej ewangelizacji” (por. *Presbyterorum ordinis*, 5; *Sacrosanctum Concilium*, 10). Jak pisał mój uмиłowany Poprzednik Jan Paweł II, „Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako *dar największy*, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia” (*Ecclesia de Eucharistia*, 11). Dlatego Pasterze Kościoła muszą dołożyć wszelkich starań, aby powierzony im lud miał świadomość wielkości tego daru i by jak najczęściej przybliżał się do Sakramentu Miłości zarówno w celebracji eucharystycznej, w Komunii św., jak i w adoracji.

Jan Paweł II, w Liście apostołskim *Novo millennio ineunte* przypomniał, że niedzielna Eucharystia jest „miejszem uprzywilejowanym, w którym nieustannie głosi się i kultywuje komunie” (n. 36). Wiem, że w Kościele w Polsce udział wiernych w niedzielnej Mszy św. jest liczny. Niech jednak duszpasterze, zachęceni przez swoich Biskupów, uczynią wszystko, aby liczba uczestniczących w niedzielnej Liturgii nie malała, ale stale wzrastała.

Serdecznie proszę Was, Bracia, abyście zachęcali kapłanów do troski o dzieci i młodych, którzy stają przy ołtarzu Pańskim jako ministranci i lektorzy. Niech otaczają duszpasterską opieką także dziewczęta, które również, na sposób im właściwy, czynnie uczestniczą w Liturgii. Ta

duszpasterska posługa może być owocna w budzeniu powołań kapłańskich i zakonnych.

2. Ruchy i środowiska apostołskie

W minionym wieku, zwłaszcza po Soborze, rozwinęły się w Kościele różnorakie ruchy stawiające sobie za cel ewangelizację. Ruchy te nie mogą istnieć – żeby tak powiedzieć – „obok” powszechnej wspólnoty Kościoła. Dlatego do zadań Biskupa diecezji należy utrzymywanie z nimi żywych kontaktów, zachęta, by działały zgodnie z kościelnie rozeznaczonym charyzmatem, by równocześnie strzegły się przed zamykaniem się na otaczającą je rzeczywistość.

Wiele z tych ruchów nawiązało żywy kontakt z Kościołami nie-katolickimi. Mogą one wnieść ważny wkład w prace zmierzające ku budowaniu więzi ekumenicznych: wspólna modlitwa i wspólnie podejmowane dzieła budzą nadzieję, że zostanie przyśpieszone zbliżenie również na płaszczyźnie teologicznej i w życiu Kościoła. Trzeba jednak, aby i w tym względzie Biskupi zatroszczyli się o prawidłowe rozumienie ekumenizmu. Zawsze musi on polegać na poszukiwaniu prawdy, nie zaś na łatwych kompromisach, które mogą prowadzić ruchy katolickie do utraty własnej tożsamości.

Obok ruchów kościelnych istnieją różnorakie środowiska ludzi świeckich, którzy zrzeszają się na danym terytorium, albo też ze względu na wykonywany zawód, i zwracają się do Biskupów o wdrożenie duszpasterstwa specjali-stycznego, odpowiadającego ich rzeczywistości. Zachęcam Was, drodzy Bracia, abyście wspierali te inicjatywy, dając każdemu możliwość rozwijania ducho-wości w powiązaniu z wyzwaniem, jakie niesie jego codzienność.

Pośród tych środowisk Jan Paweł II zwrócił szczególną uwagę na „tych, którzy zajmują czołowe stanowiska w życiu społecznym” (*Wstańcie, chodźmy!*), a równocześnie pragną żyć życiem wiary i dawać chrześcijańskie świadectwo. To ich Sobór zachęcał: „Ci którzy pragną wykonywać zawód polityka i posiadają odpowiednie uzdolnienia, niech przygotowują się do uprawiania tej sztuki zarazem trudnej i bardzo szlachetnej i starają się ją wykonywać, nie pamiętając o dobru własnym i korzyściach materialnych. Moralnie nienaganni i mądrzy zarazem niech występują przeciwko niesprawiedliwości, uciskowi, przemocy i nietolerancji, czy to jednego człowieka, czy partii politycznych; z uczciwością, sprawiedliwością, a także miłością i polityczną odwagą niech poświęcają się dobru wspólnemu” (*Gaudium et spes*, 75). W spełnianiu tego zadania chrześcijańscy politycy nie mogą być pozostawieni przez Kościół bez pomocy. Chodzi tu szczególnie o pomoc w uświadamianiu ich własnej chrześcijańskiej tożsamości i powszechnych wartości moralnych zakorzenionych w ludzkiej naturze, tak aby starali się, kierując się prawym sumieniem, wprowadzać je do prawodawstwa cywilnego, mając na względzie takie współistnienie, które respektowałoby człowieka w każdym wymiarze. Nie można jednak zapominać, że jest „sprawą wielkiej wagi, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o społeczeństwo pluralistyczne, aby następowała prawidłowa ocena relacji pomiędzy wspólnotą polityczną a Kościołem i aby dokonywane było jasne rozróżnienie pomiędzy tym, co chrześcijanie, czy to indywidualnie, czy

stowarzyszeni, kierując się chrześcijańskim sumieniem, czynią we własnym imieniu jako obywatele, a tym, co czynią w imieniu Kościoła wraz ze swoimi pasterzami” (tamże, n. 76).

3. Wolontariat

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden wymiar zaangażowania świeckich w Kościele. W dzisiejszym świecie, wraz z globalizacją i szybkim przepływem informacji, dostrzegamy w wielu środo-wiskach wzrost wrażliwości na potrzeby innych i gotowość przychodzenia z po-mocą wszędzie tam, gdzie kogoś spotyka nieszczęście. Napawają nadzieją akcje humanitarne prowadzone przez organizacje kościelne i świeckie na rzecz ofiar klęsk żywiołowych i innych katastrof.

Obok międzynarodowych i krajowych inicjatyw rozwijają się różne formy wolontariatu, które stawiają sobie za cel pomoc ludziom potrzebującym w naj-bliższym środowisku. W hospicjach, schroniskach dla bezdomnych, dla uza-leżnio-nych, dla samotnych matek i ofiar przemocy działają ludzie gotowi poświęcić swój czas dla służby innym. Niosą też pomoc chorym, samotnym, rodzinom wielodzietnym i cierpiącym biedę, osobom upośledzonym fizycznie lub umysłowo. Organizowane są ośrodki interwencji kryzysowej i instytucje służące pomocą osobom przeżywającym różnorakie trudności życiowe. Nie można nie doceniać dzieła tych, którzy wzorują się na przykładzie ewange-licznego Samarytanina. Trzeba to dzieło wspierać i animować.

Wiem, że w Polsce wciąż rozwija się też wolontariat, który stawia sobie za cel obronę ludzkiego życia. Należy się wdzięczność wszystkim, którzy podejmują dzieło edukacji, przygotowania do życia w małżeństwie i rodzinie, i stają w obronie prawa każdej istoty ludzkiej do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Wielu angażuje w tę działalność swoje własne środki materialne i swój czas, inni zaś składają dar modlitwy. Wszyscy oni oczekują zachęty i moralnego wsparcia ze strony Biskupów, kapłanów i całej wspólnoty wierzących. Niech tej pomocy im nie braknie.

Inną dziedziną życia Kościoła, w którą angażują się wolontariusze, są misje. Coraz więcej ludzi świeckich wyjeżdża do krajów misyjnych, aby tam pracować zgodnie ze swoim przygotowaniem zawodowym i zdolnościami, a równocześnie dawać świadectwo chrześcijańskiej miłości wobec mieszkańców najuboższych regionów świata. Jest to działalność godna podziwu i uznania. Zachęcam was, drodzy Bracia, abyście z otwarciem i życzliwością, choć zawsze z należytą rozwagą, przyjmowali tych świeckich, którzy zgłaszają chęć pracy na misjach. Niech wielkie dzieło misyjne całego Kościoła wspierają duchowo i materialnie wszyscy, zgodnie z własnym powołaniem chrześcijańskim, ze świadomością obowiązku, który wypływa ze Chrztu, by nieść wszystkim narodom ewangeliczne orędzie miłości Chrystusa.

Wiele innych, cennych myśli na temat działalności świeckich w Kościele i świecie znajdziecie, drodzy Bracia w dokumentach Soboru i moich Poprzed-ników na Stolicy Apostolskiej. Warto wracać do refleksji nad tym nauczaniem. Wy, umiłowani Bracia, dobrze potraficie rozeznąć

potrzeby wspólnot, które zostały powierzone Waszej pasterskiej pieczy i stworzyć najlepsze warunki do dobrej współpracy wiernych świeckich z duchowieństwem we wspólnym dziele ewangelizacji, uświęcania i budowania Królestwa Bożego.

Niech w tym dziele wspiera Was Maryja, Matka Kościoła. Niech dobry Bóg Wam błogosławi.

Watykan, 17 grudnia 2005 r.

© Copyright 2005 - Libreria Editrice Vaticana

©Copyright - Libreria Editrice Vaticana